



Prof. Apolinary Ostrowski z ukraińskimi studentami na zamku w Łańcucie



Jerzy Gajdek ze studentami polskimi w auli Politechniki Lwowskiej

Studenci na ćwiczeniach terenowych z geodezji

# Rzeszów-Lwów-Rzeszów

JERZY GAJDEK

**W tym roku ćwiczenia terenowe z geodezji na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Rzeszowskiej były wyjątkowe. Chcieli studenci ćwiczyć w mieście? – mieli do dyspozycji tereny miasteczka akademickiego. Chcieli praktykować na łonie przyrody? – mogli wybrać malowniczo położoną na Pogórze Dynowskim Hutę Poręby. Pragnęli odbyć praktykę za granicą? – mogli, dzięki szefowi Zakładu Geodezji dr. Michałowi Galdzie i przychylności dziekana prof. Szczepana Wolińskiego, udać się na Ukrainę.**

**D**ziewięcioosobową grupą „ukraińską” opiekował się autor tego tekstu. Studenckie pomiary wykonywane były na terenie Politechniki we Lwowie, a obliczenia – w położonym niedaleko Odessy ośrodku wypoczynkowym tej uczelni nad Morzem Czarnym.

Pobyt na Ukrainie był też piękną lekcją historii. Toż to Katedra i śluby Jana Kazimierza w niej złożone („aby lud w moim królestwie od wszelkich obciążeń i niesprawiedliwości uwolnić”), to Cmentarz Orłąt Lwowskich i Cmentarz Łyczakowski z grobami Marii Kopnickiej, Gabrieli Zapolskiej, Stefana Banacha, Artura Grotgera i Juliana Ordona. To wspaniała aula Gmachu Głównego Politechniki z darem cesarza Franciszka Józefa I – cyklem 11 alegorycznych obrazów przedstawiających techniczny rozwój ludzkości, a namalowanych przez uczniów Jana Matejki. To także budynek Sanatorium Profilaktycznego, w którym zostaliśmy zakwa-

terowani. W nocy z 3 na 4 lipca 1941 roku w jego piwnicach zgromadzono 36 lwowskich uczonych przed egzekucją. Wśród rozstrzelanych był również wybitny geodeta – profesor Kasper Weigel z synem. W czasie naszego pobytu we Lwowie przebywający również na Ukrainie marszałek Sejmu Maciej Płażyński składał wieniec przy krzyżu itablicy upamiętniającej tę zbrodnię. To wszystko zrobiło na młodzieży duże wrażenie.

**B**ył też wieczór w operze obchodzącej z wielką pompą swoje stulecie i wycieczka statkiem po morzu. A oprócz tego Odessa ze swoimi licznymi zabytkami i nowoczesnym portem. Poza tym, a może przede wszystkim, były przyjazne spotkania i rozmowy z gospodarzami, a nawet mecze siatkówki. Tak, na pewno będziemy mieli co wspominać, a zwłaszcza student Stefan, który na koniec czule żegnał się z... i Ukrainą.

**P**odobny klimat panował w Rzeszowie, gdzie nieco później przebywała grupa ukraińskich studentów z Politechniki Lwowskiej pod opieką prof. Apolinarego Ostrowskiego, który w przyszłym roku będzie obchodził wspaniały jubileusz 50-lecia pracy dydaktyczno-naukowej. Miałem okazję towarzyszyć profesorowi i studentom podczas wycieczki do zamku w Łańcucie, gdzie m.in. oglądaliśmy w muzealnej bibliotece kolekcję map.

Ponadto odwiedziliśmy grupę przebywającą w Hucie Poręby, gdzie studentami, odbywającymi ćwiczenia w biwakowych warunkach, opiekowali się: Izabela Skrzypczak i Michał Gałda. Nie mogło się oczywiście obyć bez ogniska, a palmę pierwszeństwa w czasie wieczornego spotkania bezapelacyjnie przyznano profesorowi Apolinaremu. Jego dowcipy i wiersze były perełkami. Trudne warunki praktyki w Hucie nie przeszkodziły studentom stwierdzić na koniec zgodnie, że było fantastycznie.

Być może w przyszłym roku uda nam się powtórzyć studencką wymianę z lwowską uczelnią.

**Zdjęcia ze zbiorów autora**

Autor jest pracownikiem Zakładu Geodezji Politechniki Rzeszowskiej